Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 301 **Katowice, czwartek 31-go grudnia 1931 r.** **Rok 30**

Mandżurski węzeł.

Mandżurski kocioł wojenny mimo upływu kilku miesięcy od wybuchu „konfliktu" nietylko nie wygasa, ale przybiera na sile. Walki początkowo rozgrywane na terytorjum Mandżurji nosiły charakter lokalny, były porachunkiem między Chinami i Japonją, interesy zaś innych państw nie występowały jawnie na światło dzienne. Były okresy, że zdawało się, iż wojna mandżurska zbliża się ku końcowi, gdy znów jakieś ukryte siły rozpętały krwawe bitwy między wojskami Japonji i Chin. Po paru miesiącach nie ulegało już wątpliwości, że Rosja, Stany Zjednoczone i Anglja, mimo pozornej obojętności czy oświadczeń o swem niezainteresowaniu w sprawie mandżurskiej — w gruncie rzeczy są ukrytemi sprężynami poruszającemi mechanizm wojenny.

Trudno się już dzisiaj dziwić, że Liga narodów nie umiała w zdecydowany sposób położyć kres zawierusze wojennej, skoro wchodziły w grę tak poważne czynniki, jak wyżej wspomniane państwa. Musiała ograniczyć się do zaleceń i wskazań, z któremi, nawiasem mówiąc, nikt nie uważał za stosowne liczyć się i szczerze je w życie wprowadzać. Nie jest wykluczone, że była to gra obliczona na zwłokę, na przeciąganie konfliktu do czasu, kiedy będzie można odsłonić zamaskowane oblicze i jawnie wyciągnąć dłoń po korzyści płynące z roztoczenia swych wpływów na kraj mandżurski.

Dotychczasowa rola pozornie obojętnych obserwatorów wypadków mandżurskich znudziła się widocznie tak walczącym stronom jak i Rosji. Poczynają uważnie spoglądać na palce „obserwatorów", umiejętnie wygrywających takty na wrogich uczuciach Japończyków i Chińczyków po to, by tem łatwiej później z ogniska mandżurskiego wyciągnąć dla siebie pieczone kasztany.

I oto dowiadujemy się z ostatnich doniesień prasowych o wprost nie do uwierzenia polityce anglo-amerykańskiej w odniesieniu do Japonji i Chin. Gazety rosyjskie jawnie zarzucają Stanom Zjednoczonym, że celowo dążą do przedłużania zatargu mandżurskiego po to, by w ten sposób możliwie najbardziej osłabić swego niebezpiecznego rywala na Oceanie Spokojnym — Japonję. Rozumieją Stany Zjednoczone, że im Japonja będzie słabsza, tem pewniejsze ich panowanie na wyspach oceanicznych. Zakończenie zaś zatargu w obecnem stadjum oznaczałoby umocnienie w Mandżurji Japonji oraz wzrost jej znaczenia i powagi. Dlatego też w własnym, dobrze pojętym interesie, Ameryka chętnie widziałaby Japonję ogołoconą z owoców dotychczas zwycięskiej wojny. W takim stanie rzeczy mniej już dziwią każdego w tej czy innej formie okazywane sympatje Ameryki dla Chin.

Mniejwięcej podobne stanowisko jak Ameryka w odniesieniu do Japonji zajmuje Anglja, mająca zadawnione porachunki z „państwem kwitnących wiśni". Przeludniona Japonja szuka dla nadmiaru swego naturalnego przyrostu terenów emigracyjnych i widzi je w posiadłościach angielskich na wyspach i w Australji. Wielka Brytanja zaś znając te dążenia i doceniając niebezpieczeństwo, płynące z ewentualnego osiedlenia się Japończyków w jej posiadłościach, specjalnemi zarządzeniami i zakazami uniemożliwiła Japonji ekspansję i stąd płynie nieujawniany wprawdzie, ale stały żal do Anglji, którą posądzają Japończycy wszędzie o wrogie ustosunkowanie się jej do interesów Japonji. Na tle wypadków mandżurskich zanosi się również na ostry spór dyplomatyczny między Anglją a Japonją. Japońskie koła urzędowe oskarżają bowiem posła angielskiego w Chinach, że radami i czynem wspiera Czang-Sue-Lianga.

Pozostaje jeszcze Rosja sowiecka, najbardziej bezpośrednio związana ze sprawą mandżurską. Mimo oficjalnych zapewnień urzędowych ze strony Japonji, że nie zamierza ona w niczem naruszyć uprawnień rosyjskich w Mandżurji — Sowiety nie ufają jej i zgromadzili na granicy syberyjskiej wielkie masy wojska, stojące w pogotowiu. Niezależnie od przygotowań militarnych zasilają Sowiety wojska chińskie w materjały wojenne i instruktorów wojskowych. Wcześniej czy później liczą się bolszewicy z możliwością zbrojnego starcia z Japonją. Nie bez związku z rozwijającymi się wypadkami w Mandżurji stoi skwapliwość Sowietów do podpisania paktów nieagresji z Francją i państwami graniczącemi na swoim zachodzie jak z Polską, Rumunją i państwami bałtyckiemi. Podejrzliwa polityka sowiecka w ten sposób pragnie zabezpieczyć sobie tyły na wypadek możliwego zaangażowania się w zbrojny konflikt na Wschodzie.

Tak więc, kiedy na Zachodzie rozlega się coraz głośniej wołanie o powszechny pokój, tajemniczy Wschód ukrywa denerwującą zagadkę: na horyzoncie jego zbierają się burzliwe, przeładowane elektrycznością chmury, grożące każdej chwili rozpętaniem krwawej wojny, w wir której wciągnięte być mogą tak Stany Zjednoczone jak Anglja i Rosja obok Chin i Japonji. Stary rok odchodzi, pozostawiając nadchodzącemu nowemu rokowi rozwiązanie denerwującego i niebezpiecznego węzła mandżurskiego. W jakiej zaś formie to nastąpi, nie sposób w tej chwili przewidzieć.

Widmo głodu zagląda w oczy stolicy naddunajskiej.

Wiedeń. Naddunajska stolica ongiś potężnej monarchji austro-węgierskiej **stanęła teraz w obliczu najstraszniejszej klęski — głodu.** Miasto, słynne ze swych świetnych tradycyj, miasto szczycące się nie bez słuszności wszystkiem co najdroższe i najpiękniejsze, **obecnie przedstawia się jak jedno, wielkie siedlisko nędzy ludzkiej.** Przy obecnych 2 miljonach mieszkańców naddunajskiej stolicy, narazie prawie 100 tysięcy korzysta z bezpłatnych obiadów lub paczek z żywnością, a jak przewiduje prof. Taudler, kierownik akcji pomocy bezrobotnym, cyfra ta w ciągu bieżącej zimy wzrośnie do 300 tysięcy. Z tego wynikałoby, że **6 wiedeńczyków będzie musiało utrzymać 1 głodującego,** a przecież z pośród tych 6 conajmniej połowa z niemałym wysiłkiem zdobywa żywność i utrzymanie dla samych siebie.

W chwili obecnej magistrat miasta Wiednia, jedyny bodajże magistrat w Europie, którego gospodarka nie wykazuje deficytu, zabrał się bardzo energicznie do akcji samopomocy społecznej ofiarom bezrobocia, organizując narazie 3500 punktów, w których wydaje się głodującym bądź bony na obiady, bądź też paczki z żywnością. **Na organizację samopomocy magistrat wyasygnował 93 miljony szylingów,** z czego 27 miljonów przeznaczono na pomoc doraźną w formie żywności, opału i odzieży. **Przez cały dzień tkwią przed punktami rozdawnictwa olbrzymie kolejki głodnych.** Policja z trudem utrzymuje porządek. **W tej chwili Wiedeń przypomina do złudzenia najstraszliwsze dni głodu podczas wojny światowej.** Jest to o tyle bardziej rażące i jaskrawsze, że obok wynędzniałych, w brudne łachmany odzianych ludzi, przesuwają się luksusowe auta, lub przechodzą kobiety w drogich i eleganckich futrach. W wielu punktach miasta co chwila dochodzi do wrogich wystąpień głodujących, których los, mimo niezwykle starannie zorganizowanych punktów pomocy jest wprost tragiczny. Komitet pomocy prowadzi niesłychanie ożywioną propagandę, starając się wszelkiemi drogami dotrzeć do najszerszych warstw społeczeństwa, wzywając je do wytężonej pomocy najbiedniejszym.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Pogrzeb A. Mussoliniego.



Przy licznym udziale publiczności, delegacyj, członków rządu i Benita Mussoliniego (×) odbył się pogrzeb zmarłego na udar serca Arnolda Mussoliniego, brata premjera włoskiego.

Japończycy grupują wojska do ataku na pozycje chińskie.

Moskwa. Sytuacja w rejonie Czin-Czau przedstawia się, według doniesień korespondentów sowieckich, w dalszym ciągu groźnie. Z jednej strony sztab japoński przeprowadza w tym rejonie koncentrację swych sił, z drugiej — dowództwo chińskie czyni przygotowania do odrzucenia ewentualnego ataku japońskiego. W akcji antyjapońskiej zapewnili swój udział wszyscy prawie gubernatorowie chińscy.

Według ostatnich wiadomości, miał przybyć do Tantsynia nowy eszelon wojsk japońskich, ponadto oczekiwane jest nadejście batalionu wojska w składzie paru kompanij piechoty i baterji artylerji. Wobec otoczenia stacji kolejowej posterunkami kolejowemi ścisłe obliczenie wojsk japońskich, które w ostatnich dniach ściągnięte zostały w okolice Tantsynia, jest niemożliwe.

Korespondenci sowieccy podają, że wojska japońskie przekroczyły rzekę Lao i dotarły do miejscowości Taucoutе, położonej na północ od Sinkou.

TELEGRAMY.

Zagranica pali polskie papierosy.

Gdynia. Eksport papierosów polskich do krajów północnych powiększył się w tym roku znacznie. Ostatnio statek szwedzki zabrał z Gdyni do Szwecji większą partję papierosów monopolowych.

Wojsko pamięta o swych głodujących braciach.

Włocławek. Garnizon miasta Włocławka zrzekł się całej swej gwiazdki na rzecz najbiedniejszych. Rozdaniem produktów, przeznaczonych na gwiazdkę dla żołnierzy, zajął się Polski Czerwony Krzyż, przydzielając je instytucjom opiekującym się dziećmi i starcami.

Jak bolszewicy wyprowadzili w pole amerykańskich komunistów?

Ryga. Z Moskwy donoszą, iż przybyło z Ameryki do Z. S. R. R. 103 komunistów amerykańskich w celu osiedlenia się nazawsze. Władze sowieckie jednak spotkały tych komunistów bardzo nieprzychylnie i postanowiły wysłać ich na roboty leśne do Syberji. Amerykanie zaprotestowali, żądając pozwolenia na powrót do Stanów Zjednoczonych. Żądania tego jednak nie uwzględniono.

Prusacy nie uznają Litwinów u siebie.

Kowno. Prasa litewska porusza sprawę prześladowania Litwinów w Prusach. Według informacji litewskich, na 70 000 Litwinów w Prusach Wschodn. niema ani jednej szkoły publicznej z litewskim językiem wykładowym. Wszystkie prośby, składane do władz pruskich przez organizacje litewskie, są pozostawiane bez odpowiedzi.

8 ludzi znalazło śmierć w nurtach Tamizy.

Londyn. O wczorajszej katastrofie zderzenia się na Tamizie amerykańskiego 7 000 tonowego parowca „American Trader" z holownikiem „Royalist" donoszą, iż wskutek zderzenia holownik został rozdarty na dwie części. Wszystko działo się z tak błyskawiczną szybkością, że z pośród załogi holownika zdołano uratować jedynie jednego tylko marynarza. 8 zginęło w nurtach rzeki.

Waluta Rumunji zagrożona.

Wiedeń. „Reichspost" donosi z Bazylei: Międzynarodowe koła finansowe sądzą, iż Francja postanowiła udzielić Rumunji kredytu w celu zabezpieczenia jej waluty. Kredyt będzie użyty w tym czasie, gdzie wywóz zboża napotka na trudności i gdy do Banku Rumuńskiego nie będą wpływać dewizy. Umowa w tej sprawie miała być już podpisana w Paryżu, narazie na 3 miesiące.

Niemcy świadomie pchają Śląsk Dolny w objęcia nędzy.

Wrocław. Łączne sprawozdanie 6-ciu dolnośląskich izb przemysłowo-handlowych stwierdza, że trwający od 6 lat proces kurczenia się całego życia gospodarczego Śląska Dolnego trwa nadal z niesamowitą szybkością.

W bieżącym roku liczba upadłości na Śląsku wynosi w porównaniu do roku 1927 — 152 procent, gdy przeciętna dla obszaru Rzeszy niemieckiej wynosi tylko 129 proc. Liczba postępowań ugodowych w porównaniu do 1928 roku wynosi dla Śląska 211 proc., gdy przeciętna dla całej Rzeszy wynosi 146 procent.

Liczba bezrobonych na Śląsku Dolnym jest o 10 proc. większa od przeciętnej dla całej Rzeszy.

Specjalnie ciężko w ostatnim roku ucierpiały okręgi Żegania (niemieckie Sagan) i Jeleniogóry (niem. Hirschberg). W okręgach Żegania i Głogowa liczba bezrobotnych, korzystających z pomocy doraźnej, wzrosła o 364 proc., gdy w pozostałych częściach Śląska Dolnego liczba ta wzrosła o 201 proc. Ten szalony wzrost bezrobocia świadczy najdobitniej o załamaniu się kwalifikowanego przemysłu przetwórczego przyczem sprawozdanie Izb przemysłowo-handlowych wyraźnie podkreśla, że przyczyna tego leży w trwającej przez sześć i pół lat wojnie celnej z Polską. Im dłużej trwa stan beztraktatowy z Polską, tem bardziej piętrzą się trudności i tem większego trudu będzie wymagać usunięcie tego stanu (a więc mamy tu wyraźne stwierdzenie, że wojna celna, narzucona nam przez Niemcy, przyczynia się do coraz większego uniezależnienia się naszej gospodarki od współpracy z gospodarstwem niemieckiem. — Red.).

Izby handlowo-przemysłowe wskazują w swem sprawozdaniu, że stan taki między dwoma sąsiadującemi krajami z długiemi wspólnemi granicami, nie jest możliwy na stałe.

Na specjalne podkreślenie zasługuje także ten ustęp sprawozdania Izb przemysłowo-handlowych, — w którym wyraźnie stwierdzają upośledzenie dolno-śląskiego żelaznego przemysłu przetwórczego przez specjalną politykę cen żelaza, uprawianą przez huty Zagłębia Westfalskiego.

Znana jest ogólnie rzecza, że cała polityka gospodarcza cesarstwa niemieckiego upośledzała systematycznie przemysł żelazny śląski na rzecz przemysłu westfalskiego. Politykę upośledzenia Śląska uprawiają Niemcy nadal.

Z wichrem w zawody idą samoloty.

Berlin. Dotychczasowa szybkość samolotów komunikacyjnych Lufthansy wynosiła 180 km. na godzinę. Nowe samoloty niemieckiej komunikacji powietrznej **podwyższą szybkość o 75 proc. Rozwijać one będą fantastyczną szybkość maksymalną, jeśli się zważy, iż służą one do komunikacji, 350 km. na godzinę.** Nowe aparaty wyposażone będą w trzy motory o łącznej sile 500 KM. Załoga samolotu składać się będzie z pilota i radjotelegrafisty, zabierać będzie 6 pasażerów i 150 kg. poczty. **Przeciętna szybkość nowych maszyn ustalona została na 300 km. na godzinę.** Samoloty te podejmą służbę w letnim rozkładzie lotów Lufthansy. Rekordowe skrócenie lotu osiągnięte będzie **na przestrzeni Berlin — Wiedeń, gdzie lot trwać będzie dwie godziny.** Skrócony będzie poza tem czas przelotu z Berlina do Paryża.

Długi niemieckie złem, któremu nikt nie chce zaradzić.

Paryż. Uwaga rządów aljanckich zaprzątnięta jest obecnie całkowicie przyszłą konferencją haską. Z jednej strony należy obmyśleć sposoby udzielenia Niemcom nowego moratorjum i zabezpieczenia wznowienia wpłat po wygaśnięciu zwłoki moratoryjnej, z drugiej zaś strony nadchodzące z Ameryki głosy przeciwne wszelkim ulgom dla Europy, przeciwne jakiemukolwiek powiązaniu długów niemieckich z długami sojuszników wobec Ameryki wywołują w Paryżu, Londynie i Brukseli największą konsternację i największe zamieszanie. Negatywizm amerykański spotyka jednomyślnie surową ocenę i uważany jest za jedyną przeszkodę na drodze poprawy sytuacji gospodarczej świata. **W najgorszem położeniu znajduje się stanowczo Anglja, która jest i najwięcej winna Ameryce i w dodatku płacić musi w dolarach.**

I oto geneza rozpowszechnionej wczoraj wiadomości, że Mac Donald zaprasza Lavala do Londynu na specjalną konferencję w celu zabezpieczenia interesów francusko-angielskich i wobec Niemiec i wobec Ameryki.

W Paryżu inicjatywa Mac Donalda byłaby niewątpliwie przyjęta z entuzjazmem, gdyby nie towarzyszyły jej jednocześnie słuchy, że Anglja usiłuje przekonać Francję o bezcelowości dalszego obstawania przy spłatach przez Niemcy transzy bezwarunkowej planu Younga, stanowiącej, jak wiadomo drobną część odszkodowań za zniszczenia wojenne. Anglja sądzi, że podobny gest Francji mógłby wywołać odpowiedni refleks w Ameryce w stosunku do długów europejskich. Czy jednak Anglja nie myli się pod tym względem, czy Francji nie grozi tu nowe niebezpieczeństwo — oto nad czem łamią sobie teraz głowy eksperci i politycy francuscy. Ale w każdym razie spotkanie Lavala z Mac Donaldem uważać można za niechybne.

Zimno się zbliża.

Warszawa. Sytuacja na froncie meteorologicznym zaczyna się powoli wyjaśniać. Ciepła nawalnica z zachodu, która nawiedziła Polskę w wieczór wigiljny, kończy się. Temperatura z 7 stopni w dniu onegdajszym spadła w Gdyni do 1 stopnia powyżej zera. Na całym Zachodzie notowany jest spadek temperatury. W północnej Anglji, Danji i Południowej Skandynawji zaczęły się już przymrozki i opady śnieżne. Fala ciepła została zepchnięta ku południowi. Z tego można wnosić, że i u nas pojawią się nowe przymrozki i spadnie śnieg.

Międzynarodowa wystawa karykatur.

Wiedeń. Stowarzyszenie „Künstlerhaus" („Genossenschaft der bildenden Künstler") w Wiedniu urządza w lutym 1932 r. międzynarodową wystawę karykatur. Zorganizowanie działu polskiego powierzył zarząd Stowarzyszenia artyście - rzeźbiarzowi prof. St. R. Lewandowskiemu, który prosi na tej drodze artystów polskich o nadsyłanie swych prac w tym rodzaju sztuki pod adresem: „Künstlergenossenschaft bild. Künstler" in Wien I, Karlsplatz 5" z zaznaczeniem: „Karikaturen - Ausstellung — Polnische Abteilung". Termin do dnia 5 lutego.

Przyjęcie Gandhiego w Bombaju.

Londyn. Mahatma Gandhi powrócił dziś rano z konferencji „okrągłego stołu" i wylądował w Bombaju, gdzie powitany został przez członków kongresu wszechindyjskiego i tłumy zwolenników Ogólnie oczekują, że wraz z powrotem Gandhiego ożywi się na nowo bierny opór i nieposłuszeństwo cywilne wobec władz brytyjskich.

Niemiecki robotnik wysługiwał się będzie bolszewikom.

Moskwa. W celach zaoszczędzenia waluty rząd sowiecki zaczął masowo zapraszać z zagranicy do Rosji sowieckiej kwalifikowanych robotników, zwalnianych z różnych fabryk wskutek redukcji. Bolszewicy, zwabiają do siebie robotników tych specjalności, których odczuwają dotkliwy brak u siebie, opłacając ich pracę czerwońcami. W ostatnich dniach w związku z zamknięciem przedsiębiorstw Borsiga w Niemczech, bolszewicy zakontraktowali 600 robotników, zwolnionych z tych przedsiębiorstw, przedtem zaś wynajęli 300 robotników innej firmy w Niemczech, również zredukowanych.

Daleko od Ojczyzny.

POWIEŚĆ.

4) (Ciąg dalszy.)

Myśl o tym małym rozbitku zajmowała gorąco kapitana, chodziła za nim wszędzie; skoro tylko wrócił do swego domku, ustrojonego zielenią wśród skalistej wyspy, spieszył zaraz do pokoiku małej i spoglądał na spoczywającą lub przysłuchiwał się, czy nie wypowie jakiego zrozumiałego wyrazu.

Lecz dziecię spało cicho, a gdy otworzyło oczy, zdawało się nie rozumieć, co się wkoło niego dzieje. Bitens umieścił sierotkę w pokoju niegdyś swe; żony i córki, tem więcej przypominała mu drogie istoty. Na widok małej serce marynarza topniało, jak wosk na słońcu.

Oglądał kilkakrotnie torebkę, powierzoną mu przez umierającą; torebka była zamknięta, sam nie wiedział, czy powinien ją był zostawić nietkniętą i oddać w przyszłości sierotce, czy też otworzyć. W tej niepewności wezwał rady ojca duchownego, który czuwał nad duszą skazanych przez prawo ludzkie przestępców.

Nie bez trudu prysnął silny zameczek, z torebki wysypało się kilkanaście sztuk złota w monecie francuskiej i angielskiej, a wreszcie ukazał się spory zwitek papierów. Jeden z nich gruby, opatrzony pieczęcią, Bitens rozwinął i próbował czytać, napróżno jednak; głoski były mu znane, każdą mógł nazwać, złożyć jednak z nich nie umiał ani jednego zrozumiałego wyrazu. Podsunął papier kapelanowi, lecz i temu nie lepiej się udało.

— Otóż ta torebka tyle nas objaśniła, co i chora, — rzekł Bitens.

Wtem przez okno doszło ich głośne westchnienie dziecięcia i jakby okrzyk zdziwienia.

Podążył zaraz kapitan do pokoiku.

Kapitan pochylił się nad dziecina, która po długim śnie odzyskiwała siły. Twarzyczka zlekka zarumieniona nie miała już woskowej barwy; błękitne, szeroko otwarte oczy patrzyły ze zdziwieniem dokoła. Na widok obcych, twarzyczka dzieweczki wykrzywiła się boleśnie.

Spostrzegła twarze nieznane, ogorzałe, przemawiające niezrozumiałemi dźwiękami; — zaczęła więc płakać a na wszelkie pytania odpowiadała tylko łkaniem.

— Nie trzeba jej drażnić — rzekł kapitan — dziecię jest osłabione, a chciałbym je wrócić do życia; — dodał z westchnieniem. I obydwaj z kapelanem zajęli się uspokojeniem małej, stosując wszelkie używane w takich razach środki.

Dziecię wkrótce na posłanie opadło, usteczka skrzywiły się do płaczu, lecz wycieńczone ciało nie miało dość siły na łzy ani uśmiechy.

Tymczasem po kilku godzinach dziecię wpadło znów w gorączkę, w której wymawiało ciągle niezrozumiałe dla otaczających wyrazy.

Kapitan z kapelanem zmieniali się w czuwaniu nad małą nieznajomą; Mary jednak słabe dawała oznaki życia. Raz, gdy kapitanowi zdawało się, że gorączka się zmniejsza i stał pochylony nad łóżeczkiem, uszu jego dolerał dźwięk pieśni, którą ktoś, tuż pod domkiem zanucił...

Twarz Bitensa rozjaśniła się.

— To on wraca, to on, ach, jak to dobrze, że się znów zjawił, — szepnął do siebie i zwrócił się do wyjścia, znać na przywitanie oczekiwanego.

W tem dźwięczniejszy jakiś wyraz pieśni wpadł przez otwarte okno, — Mary drgnęła, siadła na łóżeczku i krzyknęła przeraźliwie. — Otwarte oczęta spojrzały błędnie dokoła. — Zdawało się, że w tym jęku życie jej wraz z usłyszaną uleciało pieśnią.

Bitens porwał się za głowę, wybiegł przed dom i spojrzał dokoła.

— Gdzie Polly? On był tutaj? — zapytał nadchodzącego Uerego.

— I mnie się tak zdawało, bo słyszałem jedną z jego pieśni, której nikt inny śpiewać nie umiał.

— Szukać mi go natychmiast! — krzyknął kapitan.

Uery spełnił rozkaz; wybiegła nawet i Katy, którą także dźwięk pieśni z domu wywabił. Próżne jednak były poszukiwania: śpiewającego ani około domku, ani na wyspie nie znaleziono.

— Nie mógł przecież w ziemię się zapaść! — mówił zniecierpliwiony kapitan.

— Ale mógł odpłynąć, jak przypłynął, — inaczej nie dostałby się do nas: — rzekł Uery.

— Okręt żaden nie przepływa w pobliżu — pomyślał kapitan.

— Może przypłynął z jakiej nieznanej wysepki — podał domysł Uery — do niego to wszystko podobne!

Kapitan wzruszył tylko ramionami i rzekł, jakby ostatniego chwytając się środka:

— Bierz łódkę i szukaj.

Kronika bieżąca

Czwartek 31 grudnia	Ostatni dzień Starego Roku. Św. Sylwestra, papieża. Św. Melanji, wdowy.

Kalendarz słowiański: Lasota.

Jutro piątek, 1 stycznia: Obrzezanie Pana Jezusa. Św. Martyny, panny.

Pojutrze sobota, 2 stycznia: Oktawa uroczystości św. Szczepana.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.43,	godz. 15.51
Księżyca	o godz.	, o godz. 11.09

Liczba dni ery astronomicznej 47.846.

Z historji śląskiej.

W roku: 1447. Wiarogodna wiadomość o kościele **w Bienkowicach.** — **1447.** W zapiskach „Świętopietrza" znajduje się wzmianka o kościele **w Łubowicach.** — **1447.** W opisie kościołów napotykamy kościół **w Krawarzu**, istniejący od dawnych czasów. — **1448.** Założenie klasztoru OO. Franciszkanów **w Głubczycach**, za zezwoleniem księcia Jana opawskiego. — **1448 + 1449.** W tych latach spłonęły całe dzielnice miasta Raciborza.

— Rada Ubezpieczeń Społecznych. W dniu 22 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej o radzie ubezpieczeń społecznych. Do zakresu działalności rady należy wydawanie opinji o przekazanych jej przez ministra pracy i opieki społecznej projektach ustaw i rozporządzeń, oraz zarządzeń administracyjnych z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Rada składać się będzie z 40-tu członków, mianowanych przez ministra pracy na przeciąg trzech lat, a mianowicie: 12-tu przedstawicieli robotników i pracowników umysłowych z listy przedstawionej przez ogólno - krajowe zrzeszenia pracowniczych związków zawodowych, 12-tu przedstawicieli pracodawców z listy izb przemysłowo - handlowych i rolniczych, oraz organizacyj pracodawców, oraz 16-tu osób, powołanych według uznania ministra z pośród obywateli, którzy wykazali się pracą teoretyczną lub praktyczną na polu ubezpieczeń społecznych.

Członkowie rady pełnią swe obowiązki bezpłatnie. Nominacja członków rady nastąpi w ciągu stycznia rb.

— Nowe 20-złotówki. W najbliższych dniach ukażą się w obiegu banknoty 20-złotowe nowego typu. Banknoty mają format mniejszy od dotychczasowych i utrzymane są w odmiennych barwach na obu stronach. Jedna strona ma odcień granatowy, druga tęczowy. Ogólnie nowe dwudziestozłotówki przypominają nieco banknoty francuskie.

— Wprowadzenie jednolitej pragmatyki służbowej w Kasach Chorych. — Z dniem 1 stycznia r. b. wejdzie w życie jednolita pragmatyka służbowa dla pracowników wszystkich kas chorych na terenie całej Polski. Pragmatyka ta ureguluje całkowicie stosunki urzędnicze w kasach; jednocześnie stracą moc obowiązującą różnorodne przepisy służbowe stosowane dotychczas w poszczególnych kasach.

— Zamawianie miejsca w pociągach przy przejazdach grupowych. Ostatni „Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych" zawiera m. in. zarządzenie ministra komunikacji w sprawie zapewnienia miejsc w pociągach pasażerskich i wyznaczanie oddzielnych wagonów dla wycieczek, pielgrzymek, transportów emigrantów i robotników. To samo zarządzenie reguluje również sprawy uruchomienia pociągów dodatkowych oraz wysokości opłat za te pociągi.

W myśl tych nowych przepisów, przy przejazdach grup, złożonych conajmniej z 25 osób można najpóźniej na dwa dni przed wyjazdem zapewnić sobie miejsca w pociągach lub wagonach bezpośredniej komunikacji bądź za pośrednictwem właściwej dyrekcji kolejowej, bądź też zawiadowcy danej stacji.

Czas nagli!

Gnębiące nasz kraj i szerzące się z dnia na dzień bezrobocie **nie może nie znaleźć echa w sercach obywateli**, poszadających pracę zarobkową.

Kwestja bezrobocia bodajże najbardziej piekąca bolączka dzisiejszej doby, nie może i nie powinna być obojętna tak dla ogółu społeczeństwa jak i dla poszczególnych jego jednostek.

Jeśli już nie serce, to przynajmniej rozum powinien pouczyć każdego z nas, że interes państwa, że obowiązek chrześcijański **nakazuje nam w dzisiejszej dobie ciężkiego przesilenia gospodarczego zaopiekować się losem bezrobotnych.**

To też nie zwlekajmy dłużej ani godziny! Czas nagli!

Spieszmy z pomocą najbiedniejszym! Przyjmujmy na dożywianie ubogie dzieci, składajmy dary w naturze **na rzecz wielkiej loterji fantowej** i przekazujmy dobrowolne datki pieniężne na konto Ogólnego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym P. K. O. Nr. **307 795.**

Listy naszych Czytelników.

Podniosła uroczystość.

Pawłów w Katowickim. W drugie święto Bożego Narodzenia obchodziła jeszcze jedną uroczystość, nader podniosłą, bowiem odbyły się prymicje ks. Emila Webera. Okolicznościowe kazanie wygłosił pewien zamiejscowy kaznodzieja, który przybył wraz z prymicjantami, aby uświetnić tę wzniosłą uroczystość. Znamiennem jest to, że przed mniejwięcej dwoma laty obchodziliśmy tą samą uroczystość, którą starszy brat prymicjanta ks. Emanuel Weber odprawił. Oby temu młodemu kapłanowi Pan Bóg udzielił jak najobfitszych łask swoich do spełniania ciężkich obowiązków kapłańskich, czego mu serdecznie życzy cała parafja.

Koncert orkiestry S. M. P.

Szarlej w Świętochłowickiem. W ub. niedzielę odbył się staraniem orkiestry S. M. P. „wielki koncert gwiazdkowy". Program był obfity i umiejętnie dobrany. Dyrekcja orkiestry spoczywała w rękach dzielnego muzyka p. Fr. Klimka. Wykonanie utworów muzycznych w całości było imponujące, o czem zresztą świadczyły burze oklasków, zrywające się po odegraniu każdego utworu. Sala przepełniona po same brzegi, co również świadczy o sprężystości organizacyjnej szarlejskiego S. M. P. Orkiestra SMP. od ostatniej reorganizacji poczyniła duży postęp i niechaj powodzenie, jakiem cieszył się ostatni postęp będzie bodźcem do dalszej intensywnej pracy.

Gwiazdka dla bezrobotnych.

Godula w Świętochłowickiem. W dniu 21 i 22 grudnia br. odbyły się na sali p. Budzisza w miejscu oraz w Domu Związkowym w Chebziu uroczystości gwiazdkowe dla ubogich z tutejszej gminy. Staraniem zarządu gminnego obdarzono 75 osób miejscowo ubogich kwotami pieniężnemi od 5 do 20 zł, 83 inwalidów i wdów hutniczych oraz wielką ilość bezrobotnych żonatych i nieżonatych. Pozatem udzielono 40 dzieciom rodzin bezrobotnych obuwie i pończochy. Oprócz wsparć pieniężnych otrzymał każdy strucle świąteczną. Występy dzieci szkolnych urozmaiciły program uroczystości. Zadowoleni rozeszli się wszyscy obdarzeni do swych domostw. Komisji opieki nad ubogimi oraz zarządowi i radzie gminnej składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie za te dary staropolskiem „Bóg zapłać"!

— Doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych do pobierania zasiłków. Równomiernie ze wzrastającem natężeniem bezrobocia daje się zauważyć zwiększona liczba usiłowań nieprawnego pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia.

Pragnąc temu zapobiec, władze funduszu bezrobocia zarządziły na terenie całego kraju nadzwyczajne doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych do pobierania zasiłków ustawowych. Kontrole takie przeprowadzane będą jeszcze w ciągu całego stycznia pod nadzorem inspektorów funduszu bezrobocia.

Województwo śląskie.

*** Zawikłana sprawa turnusowego urlopowania robotników.** Ospały bieg rokowań w wielu wypadkach wykorzystują dyrekcje hut, wyrzucając na bruk ludzi, **urlopując turnusowo na czas nieograniczony setki robotników bez zgody komisarza demobilizacyjnego.** — W dzień przed świętami dyrekcja **kopalni „Florentyna" w Łagiewnikach** wywiesiła zawiadomienie, **że urlopuje od zaraz 10 procent załogi**, tj. około 200 robotników, a jednocześnie zaprowadza turnusowy czas pracy.

W sprawie tej udali się w poniedziałek przedstawiciele związk. zawodow., poruszając jednocześnie sprawę zwolnień, jakie mają nastąpić pod koniec bieżącego miesiąca. Przedstawicielom związków zawodowych udzielono wyjaśnień, że sprawa masowych zwolnień robotników jest tematem codziennych obrad, **a komisarz demobilizacyjny dąży do wydania zarządzeń w kierunku zwalniania kawalerów, nie będących żywicielami rodzin, dalej robotników, pobierających renty inwalidzkie oraz tych, którzy posiadają grunta ponad 20-morgowe.** Co do zwolnienia tych ostatnich, rzekomo nawet w związkach zawodowych niema żadnego sprzeciwu.

Sprawa turnusowego urlopowania musi być wreszcie zdecydowanie załatwiona, albowiem w przeciwnym razie może ona dać przemysłowi możliwości do przeprowadzenia zwolnień na własną rękę z zrozumiałą krzywdą dla robotników. Z drugiej strony rząd powinien w jaknajkrótszym czasie udzielić przemysłowi śląskiemu przyrzeczonych zamówień.

Wiedzieć trzeba, że **przed świętami bawiła w Warszawie delegacja śląskich przemysłowców hutniczych**, którzy byli przyjęci na audjencji u premjera Prystora, który na memorjał przemysłowców odpowiedział, **że do ich żądań ustosunkuje się życzliwie.** Na poszczególne punkty żądań przemysłowców, premjer nie dał szczegółowych odpowiedzi. Oświadczył tylko, **że będzie się starał wpłynąć na ministerstwo kolei i ministerstwo spraw wojskowych, by projektowane zamówienia były udzielone przemysłowcom śląskim jak najwcześniej.** Jednocześnie p. premjer zaznaczył, że wszelkie sprawy przemysłowców śląskich będą rozważane z organizacją przemysłowców, a nie z osobna z poszczególnemi przedsiębiorstwami.

*** Układy u komisarza demobilizacyjnego w sprawie zwolnienia urzędników w przemyśle hutniczym.** Po przerwie świątecznej rozpoczęły się w poniedziałek w dalszym ciągu konferencje u komisarza demobilizacyjnego w sprawie wniosków hut śląskich, dotyczących zwolnienia urzędników. Wyniki tych konferencyj podane zostaną do wiadomości publicznej dopiero po załatwieniu wszystkich wniosków, tj. w ciągu kilku najbliższych dni.

*** Groźba nowych zwolnień robotników i obniżenia zarobków.** Rozbotnicy śląscy stoją obecnie przed widmem nowych zwolnień, zapowiedzianych na początek przyszłego roku, jakoteż przed obniżeniem zarobków. W sprawie tej u komisarza demobilizacyjnego znajduje się szereg wniosków redukcyjnych, złożonych przez dyrekcje kopalń. Na poniedziałkowem posiedzeniu komisji pojednawczo - rozjemczej komisarz demobilizacyjny oświadczył między innemi, iż **książe pszczyński ubiega się o zamknięcie kopalni „Aleksander I", a spółka Giesche o zamknięcie kopalni „Kleofas" w Załężu.** Kopalnia „Aleksander II" ulegnie już zamknięciu na początku bieżącego roku.

Związek pracodawców **wypowiedział w poniedziałek związkom zawodowym umowę zbiorową w górnictwie węglowem i kruszcowem na Górnym Śląsku od dnia 1 stycznia 1932 r.**

Pracodawcy w **hutnictwie żelaznem** skierowali do komisji pojednawczo-rozjemczej **sprawę rewizji zarobków**, a pracodawcy **przemysłu żelazno - hutniczego** wystosowali do tejże komisji wniosek **o obniżkę zarobków akordowych od sztuki.**

*** Przedłużenie umowy dotyczącej płacenia uznaniówek do kasy pensyjnej Spółki Brackiej.** Pomiędzy Spółką Bracką w Tarnowskich Górach i Pszczyńskiem Bractwem Górniczem w Katowicach z jednej strony a knapszaftem niemieckim z drugiej strony została zawarta umowa, mocą której **przedłużono płacenie uznaniówek do kas pensyjnych wymienionych ubezpieczeń do 30 czerwca 1932 roku.** Umowa dotyczy tych wszystkich robotników, którzy zmienili pracę po rozgraniczeniu Śląska lub też po 15 czerwca 1922 r. i odtąd przestali płacić uznaniówki w knapszafcie gliwickim. Spółce Brackiej lub w Bractwie Pszczyńskiem. Obecnie jednak, nie chcąc utracić praw do kas pensyjnych tych ubezpieczeń górniczych, mogą wpłacać zaległe uznaniówki do końca czerwca 1932 roku. O tej sprawie **napiszemy obszerniej w najbliższym dodatku „Inwalid"**, na który już teraz zwracamy uwagę wszystkich zainteresowanych górników.

*** Przemysłowcy wypowiedzieli umowę płac dla pracowników umysłowych przemysłu górniczo-hutniczego.** Związek pracodawców przemysłu górniczo - hutniczego nadesłał list do Zespołu Pracy, w którym wypowiada związkowi obowiązującą dotychczas umowę płac dla pracowników umysłowych przemysłu górniczo-hutniczego oraz dla maszynistów wyciągowych. Wypowiedzenie to ma wejść w życie z dniem 31 stycznia 1931 r. Ponieważ stanowisko pracodawców jest zdecydowane, przeto sprawa ta będzie się musiała oprzeć o komisję rozjemczo - pojednawczą.

*** Protest wyborczy przed sądem apelacyjnym.** W sądzie apelacyjnym w Katowicach odbędzie się 4 stycznia 1932 roku rozprawa z powodu protestu, wniesionego przez P. P. S. na Śląsku przeciwko ostatnim wyborom do sejmu śląskiego w okręgu katowickim.

*** Sprawa wyszynku i godzin policyjnych w dniu Sylwestra.** Centralny Zw. restauratorów zawiadamia wszystkich swoich członków, że 31 bm. wyszynk wódki dozwolony jest we wszystkich restauracjach z wyjątkiem zwykłych wyszynków. W dniu tym jako w dniu tradycyjnym „Sylwestra" otrzyma każdy restaurator przedłużenie godzin policyjnych dla swojej restauracji, — o ile wniesie podanie do lokalnego komisarjatu policji.

*** Egzaminy mistrzowskie.** W ostatnim czasie złożyli w obrębie Izby Rzemieślniczej w Katowicach egzaminy mistrzowskie następujący czeladnicy: **w zawodzie piekarskim:** Buchman — Żory, Brückner — Świętochłowice, Landsman — Król. Huta, Brzoza — Bielszowice, Bielas — Król. Huta, Hilla — Makoszowy, Siwiec — Stare Tarnowice, Duczmal — Nowa Wieś, Kuchracki — Chorzów, Jarząbek — Siemianowice, Pawletko — Gotartowice; **w zawodzie cukierniczym:** Szulz — Katowice; **w zawodzie rzeźnickim:** Koj — Siemianowice, Sikora — Lubliniec, Misiorny — Szarlej; **w zawodzie zegarmistrzowskim:** Zoremba — Rybnik, Kmieciak — Nowa Wieś; **w zawodzie fryzjerskim:** Rabentko — Nowy Bytom, **Rollnik** — Bielszowice, Ulfig — Regaty Nowe; **w zawodzie obuwniczym:** Świerczyna — Król. Huta oraz **w zawodzie tapicerskim:** Sauerstrom — Katowice.

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa i przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. Żądać w aptekach i drogerjach.

* Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Z Katowickiego

Skazane za ułatwienie ucieczki synowi-dezerterowi.

Katowice. Walter Jarczyk z ul. Mikołowskiej uciekł przed 5 laty do Niemiec w obawie przed służbą wojskową. Gdy w październiku br. wrócił, policja dowiedziała się o tem i usiłowała go aresztować. Posterunkowemu stanęły jednak na drodze nieprzewidziane przeszkody. Gdy zjawił się w mieszkaniu, Walter Jarczyk uciekł a matka jego położyła się na progu, zaś córka powiesiła się policjantowi na szyję, by udaremnić pościg. W ten sposób aresztowanie nie udało się. W poniedziałek odpowiadały Jarczykowa i córka jej Helena za opór władzy. Skazano je po 3 miesiące więzienia.

Z korytarza usiłował skraść rurki mosiężne.

Katowice. Bolesław Kotliński przytrzymany został w dniu 28 bm. na kradzieży rurek mosiężnych z korytarza domu przy ul. Teatralnej nr. 14 na szkodę właściciela tej realności Jakóba Gołąski. Przytrzymanego odstawiono do miejscowego więzienia sądowego.

Złapany na gorącym uczynku.

Katowice-Zawodzie. W dniu 28 bm. o godz. 23.30 przytrzymano Szulę Landkarta z Będzina na kradzieży z włamaniem do składu kuśnierskiego Konrada Drozdka przy ul. Krakowskiej 36. Wymieniony po wybiciu szyby w oknie wystawowem, usiłował skraść z wystawy większą ilość skórek futrzanych, jednak przez nadchodzący patrol policyjny został przytrzymany.

Zwolnienie urzędników.

Siemianowice w Katowickiem. Przed świętami odbyła się konferencja u komisarza demobilizacyjnego, na której rozpatrywano wniosek zarządu huty „Laura", domagający się zezwolenia na zwolnienie 46 urzędników i funkcjonarjuszy. Komisarz demobilizacyjny zgodził się na zwolnienie tylko 36 pracowników z dniem 31 grudnia br. Reszta zostanie zwolniona prawdopodobnie z końcem marca 1932 r.

Ofiara hałdy.

Siemianowice w Katowickiem. W poniedziałek przed południem znaleziono na hałdzie przy szybie „Ficinus" zwłoki 19-letniego bezrobotnego Henryka Twardawy z Siemianowic. Ostatnio widziano go w dzień wigilijny. Ponieważ był bezdomnym, należy przypuszczać, iż noc Bożego Narodzenia zamierzał spędzić na wspomnianej hałdzie, gdzie jednak uległ zaczadzeniu przez trujące gazy. Straszna to śmierć młodego człowieka, stwierdzająca najdobitniej ciężkie położenie młodocianych bezrobotnych.

Przyaresztowanie złodziei.

Siemianowice w Katowickiem. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie kradzieży pieniędzy w dniu 25 września br. z mieszkania handlarki Teresy Hanke, przytrzymano sprawców tej kradzieży a to Jana Syrka z Sosnowca, Antoniego Ścisłowskiego z Grodźca i Pawła Krupę z Siemianowic. Wszystkich przytrzymanych odstawiono do więzienia sądowego w Katowicach. Przytrzymany Syrek ponadto jest silnie podejrzany o kradzież z włamaniem, dokonaną w lipcu br. na szkodę kierownika szkoły powszechnej Jarosza w Siemianowicach, skąd skradł większą ilość garderoby męskiej i damskiej i biżuterję, łącznej wartości około 9000 zł.

Pożar samochodu.

Bielszowice w Katowickiem. Dnia 28 bm. na ul. Głównej z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny zapaliła się benzyna w zbiorniku samochodu osobowego własność Ludwika Piecki z Bielszowic. Ogień został jednak w zarodku stłumiony tak, że prawie żadna szkoda nie powstała.

Z Król. Huty

Miasto bez wody.

Król. Huta. W poniedziałek dał się odczuć od samego rana dotkliwy brak wody w całem mieście. Brak ten spowodowany był pęknięciem rur wodociągowych w dwóch miejscach w Dąbrowie pod Bytomiem wskutek wstrząsów ziemnych. Szkodę naprawiono dopiero w nocy. Za pęknięcie rur wodociągowych wprawdzie nie można winić administracji miejskiej, atoli żądać można, by w takich razach niezwłocznie powiadomiono przynajmniej właścicieli domów, aby nasze gosposie nie wprawiać w kłopot i zdenerwowanie.

Król. Huta = błota pińskie.

Król. Huta. Wiadomo, że mamy teraz dni mokre. Masy śniegu i lodu roztopiły się i potworzyły kałuże nie do przebycia i dużo błota. Nigdzie jednak nie wygląda to tak malowniczo, jak na ul. Katowickiej, tj. na jej niebrukowanej części. Kopano przez kilka miesięcy ogromne okopy na rury wodociągowe — potem znowu kładziono kable itp. Ruch jednak odbywał się prawie bez przerwy po wąskim torze tramwajowym i po usypanym w zeszłym roku chodniku dla pieszych obok toru, niedaleko szybu „Wanda", pomimo iż oficjalnie ulica miała być wolna tylko do przejazdu tramwajów. Niedawno okopy zasypano i pozostałą ziemię powywożono. W czasie tych robót końcowych ulicę oddano do ruchu. Nie trzeba mówić, jakie spustoszenia na ulicy zrobiły w tym krótkim czasie samochody i autobusy. Najlepsze tego dowody widzimy w ostatnich dniach roztopów i deszczów. Cały ruch koncentruje się na tej stronie ulicy, gdzie znajduje się tor tramwajowy, bo po zasypanych okopach nie ma nikt ochoty jeździć. Oczywiście, że w chwili mijania się naraz kilku powozów, teren okopów musiał pójść również pod koła. Można sobie wyobrazić, jak w takich wypadkach błoto pryska. Ulica Katowicka jeszcze przed kopaniem była w opłakanym stanie, tak że samochody wolały ją omijać. Obecnie po rozkopaniu oczyszczenie ulicy odbyło się tak niechlujnie, że na powierzchni została gruba warstwa luźnego piasku i gliny. Teraz proszę sobie wyobrazić roztopy, samochody, autobusy, furmanki i w rezultacie . . . błoto. To samo jest na chodnikach, bez różnicy, czy są wykładane płytami czy nie. Gdzież więc teraz mają chodzić przechodnie? Na ulicy błoto po kolana, na chodnikach trochę niżej, a co chwilę ochlapują nimi samochody przechodniów aż po uszy. Głowom miasta radzimy kilkakrotną przechadzkę dziennie od ul. Batorego do stadjonu. Może potem zdecydują się nawieźć na chodniki kilka fur żużli, których nie brak lub porobić kładki z belek. Kto zaś jeszcze nie ma wyobrażenia o błotach pińskich, niech się w chwili wolnego czasu przejedzie do stadjonu ulicą Katowicką. Dawno już projektowano wybrukowanie tej najważniejszej w Król. Hucie drogi komunikacyjnej. Obecnie przyszły ciężkie czasy, budżet okrojono, a o bruku nic nie słychać. Powiat wybrukował szosę bardzo ładnie od stadjonu do Dębu. Miasto nasze nie zdobyło się na wybrukowanie kilkuset metrów ulicy Katowickiej, tylko corocznie sypano jakieś kamyki i polewano je wodą. Jest w każdym razie nadzieja, że parę lat będziemy spacerowali po błocie, tonąc prawie po kolana. — Tyle nasz korespondent. Z naszej strony dodajemy tylko, że rzeczywiście najwyższy czas, by „przynajmniej" coś zrobiono na tym odcinku ulicy, aby przynajmniej pasażerom w samochodach lub autobusach nie przewracały się kiszki w brzuchu.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Gwałtowne wichry w ostatnich dniach powaliły wiele wysokopiennych drzew w lesie powiatowym pomiędzy **Miechowicami a Rokitnicą.**

*

W ubiegłą sobotę w restauracji Urbańczyka przy Wielkiej Błotnicy w **Bytomiu** doszło między podpitymi gośćmi do awantury, która następnie przerodziła się w bójkę. Zawezwanych dwóch funkcjonarjuszy „Schupo" wypchnięto na ulicę, gdzie ich opadło około 20 ludzi. Napastowani i bici policjanci zrobili użytek z broni, dając kilka strzałów. Ciężko raniony został przytem jeden z awanturników, niejaki Jerzy Skotnik z Bytomia, który zmarł w drodze do mieszkania. Kilku awanturników aresztowano.

*

Na drodze do **Mikulczyc** napadnięty został kasjer firmy Laband przez nieznanego osobnika, który wyrwał mu z rąk teczkę, zawierającą 900 marek, przeznaczonych na wypłaty dla robotników. Rabuś po oddaniu kilku strzałów w powietrze, uciekł do lasu.

Z Gliwickiego.

Prezydent policji w **Gliwicach** — jak donosiliśmy — na zarządzenie władz rozwiązał „stowarzyszenie towarzyskie", zajmujące się wypłacaniem premji ślubnych. Stowarzyszenie to miało charakter spółdzielni ubezpieczeniowej, która jednak nie mogła dotrzymać obietnic zawartych w statucie. Liczni członkowie utracili wpłacone składki za dwa, trzy i więcej lat. Po rozwiązaniu stowarzyszenia nastąpiły aresztowania członków zarządu, między innymi aresztowano także 26-letniego stolarza Oskara Siegmunda z Zabrza, który był głównym skarbnikiem stowarzyszenia, lecz w tych dniach zwolniono go z aresztu. W ubiegłą sobotę udał się S do swego kolegi Kutnera w Bytomiu, u którego w domu przenocował, a następnego dnia rano popełnił samobójstwo w kąpieli. Przeciwko S. podnoszono zarzuty natury kryminalnej. Miał on przetrwonić znaczne sumy.

Z Strzeleckiego.

W ostatnim czasie donosiliśmy o kilku napadach rabunkowych na woźniców, rozwożących piwo. W ubiegłą sobotę wieczorem zdarzył się podobny wypadek. Woźnica Rosenbaum z browaru Scobla, wracając do domu od strony **Kalinowa**, zatrzymany został przez dwóch osobników, którzy do niego wystrzelili z rewolweru. Gdy wóz stanął, jeden z bandytów zbliżył się do Rosenbauma i zerwał mu z szyi torbę skórzaną, w której znajdowało się 196 marek. Po obrabowaniu bandyci kazali woźnicy udać się w dalszą drogę, sami zaś zniknęli w pobliskim lasku.

*

Roboty budowlane około osiedla w **Zdzieszowicach** zostały wstrzymane z powodu mrozu. Dwór zdzieszowicki został zupełnie zlikwidowany.

*

Rolnik S. w **Suchych Łanach** wychował dwie sarny, które tak się obłaskawiły, że hasały swobodnie po ogrodzie. Jednej z ostatnich nocy jakiś niegodziwiec zabił jedno sarniątko. Niegodziwca tego wyśledziła już policja.

Z Opolskiego.

W mieszkaniu rolnika Warzechy w **Popielowie** zjawił się dobrze ubrany młody człowiek i na „powitanie" wydobył rewolwer, grożąc żonie rolnika zastrzeleniem. Zastraszonej kobiecie nie pozostało nic innego, jak wręczyć rabusiowi pieniądze za ostatnio sprzedane zboże w wysokości 50 marek. Rabuś znikł z łupem w niewiadomym kierunku.

*

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny odbyła się w **Pruszkowie** wzniosła uroczystość poświęcenia kaplicy domowej w zakładzie św. Józefa, mieszczącym się w starym zamku. Aktu poświęcenia dokonał Najprzew. ks. biskup-sufragan wrocławski dr. Wojciech, poczem odprawił uroczyste nabożeństwo. W uroczystości wzięło udział liczne duchowieństwo i przedstawiciele władz świeckich.

*

Pożar strawił w **Grabczoku** wielką fabrykę pantofli drewnianych Kulika. Fabryka była unieruchomiona od przeszło roku. Prócz wielkich zapasów, spaliły się również wszystkie maszyny.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Z Świętochłowickiego

Skutki bójki.

Świętochłowice. W nocy na 25 bm. w mieszkaniu Pawła Lisoka w Świętochłowicach powstała bójka pomiędzy subiokatorem jego Stanisławem Mechelem, Antonim Fojcikiem i Antonim Zabagłą, w trakcie której Mechel został lząsko poważnie pobity po głowie i wskutek odniesionych okaleczeń, odstawiono go do szpitala powiatowego w Szarleju.

Zebranie uchodźców.

Ruda w Świętochłowickiem. Dnia 19 grudnia 1931 r. odbyło się walne zebranie Związku poszkodowanych uchodźców śląskich filja Ruda przy udziale 150 (członków) uchodźców, pod przewodnictwem p. Pałaszyńskiego. Po dłuższym referacie p. Tumulki i udzieleniu votum nieufności staremu zarządowi — przystąpiono do wyboru nowych władz związkowych filji Ruda, do których weszli jednogłośnie: jako prezes Paweł Pałaszyński, zastępca prezesa Jan Kandziora, sekretarz Wincenty Rusin, zastępca sekretarza Józef Strzelczyk, skarbnik Cwołek; rewizorzy pp.: Jan Kapica i Franciszek Kajzer. Prezes Pałaszyński zamknął zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie".

W sprawie rozwiązania przemysłowej kasy chorych.

Ruda w Świętochłowickiem. Rudzkie Gwarectwo Węglowe wyjaśnia, że przemysłowa kasa chorych w Rudzie zostanie rozwiązana z dniem 31 grudnia br. **nie z powodu przesilenia gospodarczego lecz na mocy uchwały Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Mysłowicach**, a to w myśl paragrafu 272 ordynacji ubezpieczeniowej oraz, że stan majątkowy powyższej kasy jest bardzo dobry.

Z Rybnickiego

Zmiana lokalu filji Śląskiej Szkoły Muzycznej.

Rybnik. Dyrekcja Śląskiej Szkoły Muzycznej filji w Rybniku zawiadamia, że wymieniona uczelnia przeniesiona została do nowego, znacznie rozszerzonego lokalu, mieszczącego się przy ulicy Korfantego 4. Sekretarjat szkoły przyjmuje wpisy codziennie od godziny 15—19 do wszystkich klas objętych programem naukowym, zatwierdzonym przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Opłata za kurs początkowy wynosi 20 zł. miesięcznie. Dla uczniów uzdolnionych a biednych przewiduje regulamin zniżkę w opłatach szkolnych. Uczniowie pozamiejscowi korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej.

Niewczesne żarty.

Syrynia w Rybnickiem. W nocy na 25 bm. nieznani sprawcy wywrócili i złamali za pomocą materjału wybuchowego dwa słupy żelazne od tablic ostrzegawczych, znajdujących się przy stawach ks. Lichnowskiego przy kolonji Grabówka. Powstała stąd szkoda wynosi około 30 zł.

Kradzież na probostwie.

Leszczyny w Rybnickiem. Dnia 25. grudnia około godz. 6 rano włamał się nieznany sprawca przez okno do kancelarji probostwa w Leszczynach, skąd skradł z zamkniętego biurka banknot 100-złotowy. W biurku znajdowała się większa ilość pieniędzy, które jednak złodziej pozostawił na miejscu. Kradzieży dokonano w czasie odprawiania nabożeństwa przez ks. prob. Pójdę.

Z Bielskiego

Zaczadzenie w domu starców.

Bielsko. W nocy na 24 bm. w domu starców przy ul. Blichowej uległa zatruciu gazem świetlnym 58-letnia Zofja Celibor, lat 58 licząca, przebywająca w tym zakładzie od roku 1918. Dochodzenia, celem ustalenia czy w danym wypadku zachodzi samobójstwo czy też nieszczęśliwy wypadek, w toku.

Napad rabunkowy.

Bielsko. Józef Talik z Bielska. Dolne Przedmieście doniósł, że dnia 27 bm. o godz. 22 zaczepiony został przez 2 nieznanych osobników, którzy bez wszelkiej przyczyny powalili go na ziemię i skradli mu portfel, zawierający 2160 złotych, 5 dol. i 20 kcz., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Tam, gdzie narodził się Chrystus.

W odległości ośmiu kilometrów od Jerozolimy leży mała arabska mieścina. Płaskie dachy domów, wąskie, ciasne uliczki, gdzie przechodzień i osiołek nawzajem sobie ustępują miejsca, malowniczo rozsypane na wzgórzu nad Wadjel-Harub kamienne domki i kościoły. Tak wygląda miejscowość, do której gwiazda wiodła trzech królów Wschodu. Tu, w Betlehem, przyszedł na świat Zbawiciel. A Betlehem oznacza „Dom Chleba“.

Otoczona pięknemi winnicami i oliwkowemi gajami mieścina liczy zaledwie 12 tysięcy mieszkańców. Tem jednak dzisiejsze Betlehem różni się od innych miejscowości Palestyny, że niemal cała ludność jego stanowią chrześcijanie. Muzułmanów i Żydów jest tu znikoma garstka, a klasztory i zakłady naukowe misyjne wychowują coraz to nowe pokolenia chrześcijan Arabów.

Na niewielkim placyku wznosi się Bazylika. Jest to jeden z najstarszych kościołów na świecie. Wzniesiona w roku 330 przez rzymskiego cesarza Konstantyna, bazylika Najśw. Marji Panny, otrzymała za czasów cesarza Justynjana wysoką wieżę. Przetrwała ona okres wypraw krzyżowych, przetrwała kilkakrotne rzezie chrześcijan za czasów Sulejmana Wspaniałego i innych władców Wysokiej Porty. Otoczona czcią świata chrześcijańskiego, Bazylika z nieznacznemi zmianami architektonicznemi przetrwała do nowszych czasów. Podobnie jak kościół Grobu Pańskiego, Bazylika w Betlehem jest świątynią wszechwyznaniową i msze w niej odprawiają kapłani grecko-prawosławni, katoliccy, ormiańscy, koptyjscy, naprzemian według ściśle określonej kolejności.

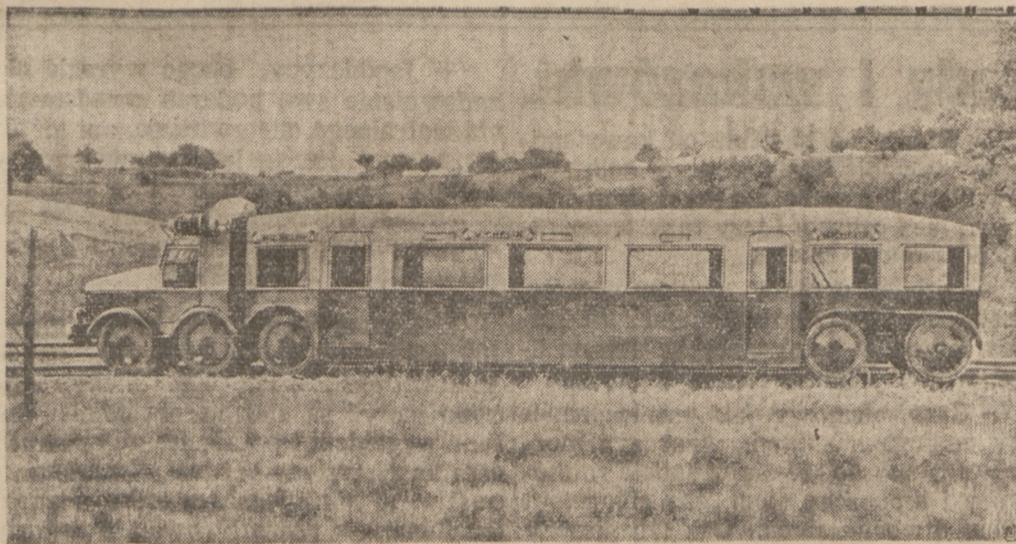
Betlehem — „Dom Chleba“.

Bazylika nie jest wielka. Ząb czasu dotknął średniowiecznych obrazów świętych, stopy setek tysięcy pielgrzymów, przybywających tu ze wszystkich krańców świata, starły potężne kamienne płyty.

W wigilję Bożego Narodzenia tłumy pielgrzymów oczekują kolejki przy wejściu do świątyni. Tuż za ołtarzem kamienne schodki prowadzą do podziemi. Jest tam niewielka, niska, a długa kapliczka. Niesamowite wrażenie wywierają płonące migotliwie w kolorowych lampkach małe światełka. Cisza świętego miejsca.

W podziemiu widać okrągłą mosiężną płytę, wmurowaną w kamienną podłogę. Na płycie tej widnieje skromny, lecz doniosły napis: „Hoc loco Jesus Christus natus est“. W tem miejscu narodził się Jezus Chrystus.

Samochód na szynach.



Austrjackie koleje planują wprowadzenie nowego środka komunikacji, którym ma być uwidoczniony na naszej rycinie samochód na szynach. Podobno odznacza się on zaletami, których brak posiada kolej, mianowicie szybciej może osiągnąć chyżość jak również momentalnie można go zatrzymać. Już po 100 metrach biegu samochód ten zdolny jest rozwinąć szybkość 80 kilometrów na godzinę. Najważniejszą zaś rzeczą przytem wszystkiem jest to, że bilet za przejazd wypada taniej niż na kolejach żelaznych. Wszystkie te względy każą przewidywać, że kolej żelazna otrzyma nowego groźnego konkurenta.

Nowa encyklika papieska.

Dnia 26 bm. opublikowana została **nowa encyklika „Lux veritatis“ o nauce Soboru Efeskiego, dotyczącej dwoistości natury Chrystusa, czyli ludzkiej i boskiej, boskiego macierzyństwa Najświętszej Marji Panny, oraz prymatu Papieża.** Encyklika oparta jest na wyczerpującej dokumentacji historycznej. Poruszenie zagadnienia prymatu dało Ojcu Św. sposobność zwrócenia się z gorącym apelem do Kościołów wschodnich, odłączonych od jedności z Kościołem Powszechnym, oraz przypomnienia im wymownej demonstracji chrześcijańskiego Wschodu na rzecz Stolicy Apostolskiej w czasie Soboru Efeskiego. Jedność boskiej i ludzkiej natury w osobie Chrystusa nastręcza zarazem sposobność wskazania błędy odnośnie do Bóstwa Chrystusa, przejęte przez odłamy protestanckie, oraz potwierdzenia, iż **jedynym stróżem nieomylnej prawdy chrześcijańskiej jest Kościół Rzymski. Ojciec Św. wzywa wszystkich do łączenia się z tym Kościołem, albowiem łączność ta wszystkich chrześcijan potrzebna jest dziś bardziej jeszcze niż kiedykolwiek.**

Ostatnia część encykliki dotyczy czci dla N. M. P., pod której szczególną opieką pozostają właśnie narody wschodnie, odznaczające się wielką miłością do N. M. P. **Encyklika kończy się oddaniem się pod opiekę N. M. P., która, oby sprawiła, ażeby synowie odłączeni połączyli się z powrotem ze wspólnym swym Ojcem i mogli Ją chwalić wszyscy jednym głosem.**

Encyklika zapowiada zarazem zaprowadzenie specjalnej Mszy św. ku czci Macierzyństwa N. M. P. wedle rytuału, który ogłosi św. Kongregacja Obrządków.

W tymże samym dniu, o godz. 19-ej, encyklika została transmitowana przez stację watykańską.

List Prymasa Polski do rodaków na obczyźnie.

Kancelarja Prymasa Polski rozesłała w okresie przedświątecznym do zgóra 600 środowisk polskich na wychodźtwie listy z życzeniami J. Em. Ks. Kardynała A. Hlonda, opłatki oraz paczki z książkami.

Treść listu jest następująca:

„Kochany Rodaku na obczyźnie!

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. I zasiądzie Polska cała świętym zwyczajem do stołu wigilijnego i łamać się będzie białym opłatkiem. A do żłóbka Jezusowego popłynie serdeczna prośba, żeby Dziecina Boża pokój nam dała i radość i żeby węzłem miłości połączyła to, co rozżalone, w rozterce i na rozdrożu.

W cichy wieczór wigilijny nie zapomnimy tu o tobie, kochany rodaku, co poza granicami ukochanej Ojczyzny wiedziesz żywot tułaczy. Myślą i sercem będziemy z tobą, gdy w święty wieczór wigilijny rozrzewnisz się na wspomnienie wioski rodzinnej i tego kościółka i tych dzwonów, co na polską pasterkę zwołują.

Kochany rodaku! Pokrzep swe serce wspomnieniami z ojczystej ziemi i mocno stój przy wierze ojców. Z Bogiem zawsze ci będzie lżej i lepiej. Gdy przystąpią do ciebie wilki w owczej skórze i kusić cię będą, byś opuścił szeregi Kościoła, nie dawaj posłuchu fałszywym prorokom i trwaj przy świętej wierze.

Zdala od kraju pamiętaj o Ojczyźnie, i o ile możesz służ jej całą duszą. Pamiętaj, że jesteś listkiem tego wielkiego drzewa, któremu na imię: Naród Polski.

W wieczór wilijny opłatkiem się z tobą łamię, kochany rodaku i życzenia ci przesyłam serdeczne i czułe błogosławieństwo. Niechaj Bóg spełni twoje szlachetne pragnienia i tęsknoty.

Pokój, miłość i łaska Dzieciątka Bożego oraz opieka Jego Najświętszej Matki niech będą zawsze z tobą i z całą polską rzeszą wychodźczą.

Poznań, dnia 31 października 1931 r.

(—) † August Kard. Hlond
Prymas Polski.“

Mowa Ojca Św. podczas przyjęcia Kolegjum Kardynalskiego.

Na przyjęciu Kolegjum Kardynalskiego, które dorocznym zwyczajem złożyło Ojcu Św. życzenia świąteczne, Papież wygłosił dłuższe przemówienie.

Na wstępie wyraził Ojciec Św. żal z powodu katastrofy, jaka wydarzyła się w Bibljotece Watykańskiej i kosztowała kilka istnień ludzkich, stanowiąc stratę, której w całości naprawić nie podobna. **Następnie poświęcił Papież wiele uwagi prześladowaniom religijnym, przedewszystkiem w Rosji Sowieckiej, następnie w Meksyku i Hiszpanji,** przyczem skorzystał ze sposobności, ażeby obecnemu wśród kardynałów b. prymasowi Hiszpanji, kard. Segurze, wyrazić szczególniejsze uznanie za jego protest przeciwko wrogim Kościołowi poczynaniom rządu rewolucyjnego.

W dalszym ciągu mówił Ojciec Św. **o kryzysie gospodarczym, jaki trapi cały niemal świat, oraz o ciężkich skutkach jego w postaci bezrobocia.** Wyraził przytem zadowolenie z powodu usłuchania Jego apelu przez świat katolicki.

Następnie przeszedł Ojciec Św. do omówienia szeregu innych ważnych wydarzeń, jak: radosnego faktu, jakim było nadanie do całego świata orędzia papieskiego na falach eteru, dalej ogłoszenia ważnych encyklik, proklamowania doktorem Kościoła św. Roberta Bellarmina oraz heroicznych cnót świątobliwych postaci. Mówiąc o rozbrojeniu, Papież wskazał na konieczność proszenia Boga o pokój i zgodę pomiędzy narodami. W końcu, wspominając o jubileuszu efeskim, zapowiedział Ojciec Św. ogłoszenie encykliki, ustalającej w całym Kościele specjalne Msze św. ku czci Macierzyństwa N. M. P.

Rozmaitości.

Okrutna zemsta bolszewików.

W okolicy miasteczka Krajska, w pobliżu granicy polskiej, bolszewicy wycięli w pień wszystkich mieszkańców wsi Tobołki. Straciło życie 50 osób, a tylko 9 osób zdołało umknąć i przedostać się szczęśliwie do Polski. Była to kara za stawianie oporu władzom w czasie sprzątania zboża.

34 osoby zatrute mięsem.

Pewien cygan zakupił w miejscowości Szarwan na Węgrzech, od chłopa dwie świnie, chore na czerwonkę, z których następnie zrobił kiełbasę. Po spożyciu tej kiełbasy zachorowały 34 osoby, z których 12 znajduje się w agonji.

Straszny samosąd tłumu nad murzynem.

W miejscowości Salisbury w stanie Maryland pewien murzyn zabił swego białego pracodawcę, poczem usiłował popełnić samobójstwo. Murzyn ten znajdował się w szpitalu. Tłum złożony z 2000 osób wtargnął do szpitala. Chorego wyciągnięto z łóżka, przywiązano do drzewa i uduszono, poczem ciało jego zostało spalone na stosie.

W Szwecji drzewo zamiast węgla.

Rząd szwedzki powołał ostatnio specjalny komitet rzeczoznawców, którego zadaniem będzie sporządzenie planu działania, oraz obliczenia korzyści, jakie niewątpliwie przysporzy państwu szwedzkiemu wewnętrzny zbyt zapasów drzewa, które głównie wskutek konkurencji drzewa rosyjskiego nie mogły być sprzedane zagranicą. Projekt rządu przewiduje przymusowe używanie drzewa i węgla drzewnego do opału we wszystkich gmachach państwowych i samorządowych, oraz propagandę spożycia tych artykułów na terenie całego kraju. Komitet rzeczoznawców ma za zadanie dokładne zbadanie możliwości użycia drzewa zamiast węgla kamiennego do celów przemysłowych, mówi się również o wprowadzeniu węgla drzewnego na kolejach.

Król filatelistów zmarł w nędzy.

W Paryżu zmarł król filatelistów, Amerykanin, W. J. Palmers. Palmers był jednym z pierwszych filatelistów, który ocenił wartość handlową zbiorów znaczków pocztowych. Pierwszy też zajął się handlem znaczkami pocztowemi. Dorobił się na tem olbrzymiej fortuny, zyskał przydomek króla filatelistów, gdyż w jego zbiorach znajdowały się najrzadsze egzemplarze znaczków pocztowych. W ostatnich latach Palmers stracił całą swoją miljonową fortunę i zmarł w ostatniej nędzy.

Amerykański olbrzym oceaniczny.



Niedawno w Cannder (New Jersey) spuszczono na wodę nowy olbrzymi okręt pod nazwą „Manhattan“ o pojemności 30.000 ton. Okręt ten, będący własnością linji U. S. L., posiada 215 metrów długości i jest największym parowcem w amerykańskiej handlowej marynarce.

Z całej Polski.

Pierwsze ofiary wczesnej ślizgawki.

Częstochowa. W gminie Grabówka koło Częstochowy, 5 dzieci, korzystając z zamarznięcia stawu, wyjechało nań saneczkami. W pewnej chwili lód się załamał i dzieci zaczęły tonąć. Na ratunek rzucili się znajdujący się w pobliżu wieśniacy, którzy zdołali wydobyć tylko 4 dzieci. Dziewięcioletni Jan Kwoczała utonął.

Śmierć dwojga dzieci w płomieniach.

Lwów. W Stanisławowie w domu przy ulicy Jasińskiego 6 wydarzył się wstrząsający wypadek śmierci dwojga dzieci w płomieniach. Zamieszkała tam żona bezrobotnego Burgowa, wychodząc z mieszkania, pozostawiła bez opieki dwoje dzieci, w wieku 2 i 5 lat. Starszy chłopczyk, bawiąc się ogniem spowodował pożar worków, od którego zajęło się na nim ubranie. Chłopiec zginął w płomieniach, siostra zaś jego udusiła się w dymie, jaki napełnił izbę. W chwili powrotu matki do domu, dziewczynka jeszcze oddychała i zmarła w drodze do szpitala.

Zasłużone kary na podpalaczy własnego mienia.

Toruń. Przed sądem w Toruniu odbyły się trzy rozprawy przeciwko podpalaczom własnego mienia, którzy dopuścili się tej zbrodni z chęci uzyskania premji ubezpieczeniowej. W wyniku tych rozpraw skazani zostali: Juljan Rzepczyński z Iłowa na 8 lat ciężkiego więzienia, Franciszek Kluboski z Brodowa pow. działdowskiego na 6 lat ciężkiego więzienia, ponadto dwaj oskarżeni skazani zostali na jeden rok więzienia, jeden na 3 i pół roku więzienia, oraz jeden na 2 lata więzienia.

Anegdoty.

Szczury ocaliły Egipt.

Kiedy Sennaheryk, król asyryjski, napadł z ogromnem wojskiem na Egipt, przerażeni egipcjanie nie chcieli walczyć z przeważającą liczbą napastników. — Zdawało się, że kraj jest zgubiony, a w tem jednej nocy mnóstwo szczurów rzuciło się na obóz asyryjski i poprzegryzało cięciwy od łuków. Rozbrojeni asyryjczycy ratowali się ucieczką i Egipt dzięki szczurom został ocalony. Na pamiątkę tego zdarzenia, król egipski Sethos kazał wystawić swój posąg ze szczurem w ręku.

Napad wroga odparty za przyczyną niedźwiedzia.

Dawne podanie głosi, że w XII wieku miasto szwajcarskie Bern, wówczas inne noszące nazwisko, miała być niespodziewanie zaskoczone przez nieprzyjaciela. Przed świtem jednakże pod murami zjawił się niedźwiedź, wypłoszony ze swoich legowisk przez zbrojne hufce. Pojawienie się zwierzęcia w pobliżu mieszkań ludzkich obudziło czujność straży i napad wroga został odparty.

I to potrafi.

Opowiadał ktoś pewnemu człowiekowi, że sławny malarz Rubens umiał jednem pociągnięciem pędzla zamienić obraz śmiejącego się dziecka na płaczące. Na to odrzekł ów: Ba, to nie sztuka i ja to potrafię. A nawet nie potrzebuję pędzla do tego, lecz tylko — rózgę.

„Mądre“ rozporządzenie“.

W pewnem mieście zdarzało się nieraz, że przy pożarze sikawki były zaschłe, lub zepsute, i wskutek tego nie dały się użyć. Chcąc temu zapobiedz, wydał świetny magistrat rozporządzenie, aby dwa dni przed każdym pożarem sikawki wypróbowano.

Powiększenie menażerji.

Do pewnego miasta w Ameryce przybyły jednocześnie dwie menażerje, z których jedna należała do p. Fopsa, a druga do żony jego. Każde z nich prowadziło interes na swoją rękę. Tu jednak małżonkowie pogodzili się i połączyli swoje przedsiębiorstwa, o czem p. Fops zawiadomił mieszkańców miasta następującem ogłoszeniem: Mam zaszczyt polecić szan. publiczności mój zbiór rzadkich dzikich zwierząt, obecnie znacznie powiększony wskutek niespodziewanego przybycia żony mojej.

Jak mieszka ludność Polski?

Stosunki budowlane w Polsce w różnych częściach kraju przedstawiają obraz bardzo rozmaity. Różnice dotyczą oczywista w pierwszej mierze wsi.

Według spisu z 1921 roku, ze wszystkich dzielnic kraju, województwa zachodnie wyodrębniają się wielką przewagą budynków murowanych, które stanowią tam około 75 procent ogółu budowli, przeznaczonych na cele mieszkalne. W reszcie państwa panuje niemal wszechwładnie drzewo jako materjał budowlany. Odsetek budynków murowanych wynosi dla województw centralnych około 17 procent, dla południowych — 9 procent, a dla wschodnich zaledwie dwa procent! Reszta drzewo, czasami glina.

Równie charakterystyczną cechą dla budownictwa jest pokrycie dachu. Naogół wciąż króluje u nas jeszcze słomiana strzecha. Poszycie słomą rozpowszechnione jest najbardziej w województwach wschodnich, gdzie wynosi aż 81 procent ogółu budynków. Nieco lepiej przedstawia się sprawa w województwach centralnych i południowych: w pierwszych słoma stanowi 72 procent ogółu pokrycia, w drugim 68 procent. Natomiast w województwach zachodnich przeważa dachówka i blacha, słomą zaś pokryto już tylko 21 procent ogółu budynków.

Rady i wskazówki.

— **Plamy na bieliźnie od kawy** najlepiej wywabić letnią wodą ze solą albo z mydlaną a ostatecznie przez dym siarkowy, lecz czasem i trzy razy tę operacją powtórzyć trzeba.

— **Środek przeciw pchłom u psów.** Gotuje się 70 gramów piołunu i 70 gramów owoców kolokwinty w jednym litrze wody. Płynem tym myje się psy.

— **Grzyb domowy,** jaki osiada pomiędzy podłogą a sufitem, zniszczyć można w ten sposób, że się w suficie robi otwory i wpuszcza niemi gaz chloru, a potem otwory zalepia. Gaz ten niszczy wszelkie zarodki grzyba.

— **Do ulepszenia ziemi do kwiatów doniczkowych,** przyczynia się bardzo dolanie kilka kropel salmiaku do wody, którą się podlewa. Pewny i wypróbowany środek.

— **Wazoniki na kwiaty podwójne.** Doniczkę nie polewaną, w której zasadzona jest roślina, umieszcza się w drugiej większej, tak, aby pomiędzy niemi była stosunkowo dość znaczna przestrzeń, tkórą się zawsze wodą napełnia. Woda nieznacznie napawając wewnętrzną doniczkę, zaopatruje ziemię a zatem i roślinę ciągle i jednostajnie w ożywczy materjał: roślina rośnie i udaje się lepiej. Wazonik zwierzchni, ma się rozumieć, nie może mieć żadnego otworu, którymby woda odpływać mogła — lecz jedynie wazonik środkowy.

Drobiazgi.

+ **Niegdyś a teraz.** Półwysep, na którym stoi obecnie miasto Nowy Jork, w roku 1668 Indjanie sprzedali Europejczykom za 10 koszul, 30 par pończoch, 10 karabinów, 80 kul, 30 funtów prochu, 30 toporów, 30 kotłów i za jedną miedzianą brytwannę. Obie strony sądziły wówczas, że zrobiły bardzo dobry interes. Ileż koszul, pończoch, karabinów itd. kupionoby obecnie za wartość Nowego Jorku?

+ **Japończycy, chcąc wyrazić niezadowolenie swe podczas przedstawienia teatralnego,** nie gwizdają, ani też tupią nogami, jak to jest w zwyczaju w Europie. Powstają poprostu z siedzeń i odwracają się tyłem do sceny. Na ten znak wymowny kurtyna zapada i widowisko zostaje zawieszone.

+ **Homar ma z każdej strony głowy** 100 oczów, ale nasza pospolita mucha domowa posiada ich 4000. Niektóre gatunki motyli są niezmiernie hojnie pod tym względem uposażone, gdyż natura dała im 17 tysięcy oczów. Wszystko to fraszka w porównaniu z łatką Panną; ten śliczny, wysmukły owad, o szafirowym gorseciku i czarnych koronkowych skrzydełkach, posiada oczów 36 tysięcy.

+ **Pierwszy dziennik** zjawił się w starożytnym Rzymie i zwał się „acta diurna“. Wychodził on codziennie, był redagowany przez urzędników i obwieszczał mieszkańcom ważniejsze wypadki krajowe oraz postanowienia cesarskie. Miał tę wyższość nad teraźniejszemi gazetami, że rozdawano go darmo.

+ **Dlaczego żydzi brody noszą?** Goląc wszystkich i wszystko, nie mają czasu zajmować się własnym zarostem.

+ **Oryginalny zapis.** Pod koniec ubiegłego wieku zmarł w Medjolanie znany miljoner Tagliabei. Testamentem zapisał on 50 tysięcy franków kominiarzom pod warunkiem, iż wszyscy stawią się na jego pogrzeb w swoich zawodowych bluzach i zawalani sadzą. Życzeniu jego, naturalnie, stało się zadość.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**
Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka w Katowicach.**

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa, dnia 30 bm. „Pod gwiaździstą banderą“ (premjera) o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 31 bm. „Księżniczka Olala“ o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 31 bm. „Rewja Sylwestrowa“ o godz. 23 i 1-ej w nocy.

Piątek, dnia 1. stycznia 1932: „Krysia Leśniczanka“ o godz. 15.30.

Piątek, dnia 1. stycznia 1932 r.: „Pod gwiaździstą banderą“ o godz. 19.30

Sobota, dnia 2. stycznia 1932 r.: „Manewry Jesienne“ o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 3. stycznia 1932 r.: „Tosiek“ o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 3. stycznia 1932 r.: „Księżniczka „Ollala“ o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 4. stycznia 1932 r.: „Księżniczka Ollala“ Nowym Bytom o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 4. stycznia 1932 r.: „Tosiek“ Mikołów o godz. 19.30.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 29 grudnia 1931 r.

Funt szterlingów angielskich 30.57 zł. 100 franków francuskich 34.93 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 lir włoskich 45.38 zł. 100 franków szwajcarskich 173.72 zł. 100 guldenów holenderskich 358.10 zł. 100 lei rumuńskich 5.32 zł. 100 guldenów gdańskich 173.87 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 28 grudnia 1931 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27.25. Pszenica 24.75. Jęczmień 64—66 kg — 20.50 do 21.50 zł. 68 kg — 22.25—23.25, browarowy 25.50 do 27.00. Owies 23.00—23.50. Mąka żytnia 65 proc. 38.50—39.50, pszenna 65 proc. 36.75—38.75. Otręby żytnie 16.25—16.75, pszenne 14.50—15.50, pszenne grube 15.50—16.50. Rzepak 32.00—33.00. Gorczyca 33.00—40.00. Groch Wiktorja 24.00 do 28.00. Folgera 29.00—32.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Pszczynie.

z dnia 29 grudnia 1931 r.

Masło wiejskie funt od 1,80—2,30 zł. Masło mleczarniane funt 2,20, Jaja sztuka 0,15—0,20, Ser świeży funt od 0,25—0,35 zł., mleko litr 0,35.

Mięso. Wieprzowina funt od 0,60—0,70 zł. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,80—0,90, Wołowina 0,40—0,90, Cielęcina 0,60, Cielęcina bez kości 0,75—0,85 zł. Okrasa świeża od 0.95 do 1,20 zł. Okrasa wędzona od 1,25—1,50 zł. Łój od 0,60—0,95 zł.

Jarzyny. Kapusta biała (główka) od 0,20 do 0,30 zł. Kapusta modra funt od 0,30—0,40 zł. Marchew funt 0,10. Cebula funt od 0,20—0,25 zł. Kartofle centnar (50 kg) od 3,50—4.00. Kartofle 12 funtów 0,60 zł.

Owoce. Jabłka doborowe funt 0.45—0,60 zł. Jabłka do gotowania funt 0,35 zł. Cytryny sztuka od 0,08—0,10 zł.

Drób. Gołębie para 1,00—1,60 zł. Gołębięta para 1,70—2,00 zł. Kury od 2,50—4,00 zł. Kaczki od 3,50—5,00 zł. Gęsi od 5,00—8,00 zł.

Mąka, krupy. Mąka żytnia 65% — 0,24 zł. 70% — 0,23 zł. Mąka pszenna gładka 60% od 0,23—0,25 zł. Mąka najprzedniejsza grysikowa 0,28 zł. Krupy jęczmienne 0,40 zł. Krupy pogańskie 0,40 zł. Pęczak 0,35 zł. Kasza jaglana 0,40 zł. Groch 0,70 zł. Fasola 0,70 zł. Soczewica od 0,70—0,80 zł.

Targ na prosięta para od 10—35 zł.



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że

75% chorób powstaje z powodu obstrukcji

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne w całym świecie Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochlaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobr. środkiem przeczyszczającym ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach.

L dz. RP. I — 2203/279

Przedmiot: gmach przy ulicy Zielonej przetarg w stolarszczyznach i instalacje.

Katowice, dnia 21. grudnia 1931 r.

Ogłoszenie skrócenie.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłosił

przetarg

na dzień 28. stycznia 1932 roku, godz. 11-tą na dostawę stolarszczyzny i wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i sanitarnych w gmachu Urzędów Skarbowych i mieszkalnym w Katowicach przy ulicy Zielonej.

Pełny autentyczny tekst ogłoszenia, umieszczono w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego, oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Robót Publicznych.

Za Wojewodę:

Dr. Inż. Kaufmann mp.
Naczelnik Wydziału Robót Publ.

Cennik drobnych ogłoszeń.

Pierwsze słowo 10 groszy, każde następne 5 groszy, tłusty druk 10 groszy, jedno ogłoszenie najmniej 60 groszy. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę zgłoszeń do administracji nadesłać 35 groszy. **Należytość może być płatna w znaczkach pocztowych.**

Różne

Wszelkiej korespondencji do władz i urzędów, jak wnioski, prośby, reklamacje, nakazy płatnicze, porady i t. p. (dla bezrobotnych bezpłatnie) załatwia najdokładniej tylko biuro „Wiedza“ Katowice, ul. Kopernika 4.

Głuchota uleczalna. — Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki k. Krakowa.

Sprzedam zaraz w Boronowie pow. Lubliniec gospodarstwo, 15 mórg pola z zabudowaniami murowanemi, mieszkanie 4 pokojowe, 5 minut od dworca kolejowego, szkoła i kościół na miejscu. Florjan Jaksik, Kurzychowe, p. Koszęcin, pow. Lubliniec

Czytajcie naszą gazetę

BIBLIOTECA JAGELLONICA